

O sobie

Dedał

po IKARZE

Drodzy Czytelnicy!

Na rynku prasy świętokrzyskiej pojawił się nowy tytuł. Jest nim Świętokrzyski Magazyn Kulturalno-Artystyczny „Dedał”. Tworząc go w rekordowym czasie, bo w ciągu trzech miesięcy, często słyszałem różne pytania, dlatego w tym pierwszym wstępnym winny jestem Państwu kilka informacji na temat nowego pisma. Dlaczego „Dedał”? Tytuł ten, zaproponowany przez Wydawcę, przypadł mi do gustu i przyjąłem go z entuzjazmem twórczym. Od razu bowiem dostrzegłem liczne podobieństwa i analogie tego wspaniałego mitycznego artysty do współczesnych twórców - świętokrzyskich Dedałów. (Szerzej o topice artystycznej piszę obok). Cieszę się, że do pierwszego wydania udało mi się nakłonić właśnie takich ludzi, którym pomysł przypadł do gustu. I „w ciemno” zgodzili się przygotować swoje wypowiedzi publicystyczne. Ciekawych artykułów i prac artystycznych napłynęło tak dużo, iż nie tylko zapełniliśmy łamy pierwszego wydania, lecz i następnego... A teraz pozwolę sobie napisać słów kilka o samym piśmie.

W tym roku będzie to kwartalnik adresowany do środowisk intelektualnych, ze szczególnym uwzględnieniem środowisk kulturalnych i artystycznych oraz uczniów szkół średnich i studentów. Redagowane przeze mnie pismo zajmować się będzie przede wszystkim działalnością artystyczną świętokrzyskich twórców zrzeszonych w profesjonalnych organizacjach i związkach twórczych. Redakcja nie zapomni jednak o amatorskim ruchu artystycznym reprezentowanym przez ponad 300 zespołów (tanecznych, plastycznych, fotograficznych, filmowych, teatralnych, chóry, orkiestry). Pismo będzie także trybuną dla artystów nie zrzeszonych, artystów rzemieślników, aktorów, muzyków, plastyków, twórców ludowych, hobbystów, również nieujawnionych i debutantów. Na łamach kwartalnika nie zabraknie tekstów dotyczących duchowości współczesnego człowieka. Chodź tu o twórcze osoby duchowne wszystkich wyznań reprezentowanych w regionie świętokrzyskim. Trudno sobie wyobrazić, byśmy nie dotarli i nie spenetrowali tego, co tworzą twórcy ludowi, z których słynie świętokrzyski region. Kwartalnik przedstawi również sylwetki twórców i działaczy, a także instytucje kultury, placówki i organizacje. Obojętnie nie przejdziemy wobec kabaretów, zespołów muzycznych, tanecznych, galerii plastycznych, itp. Bardzo zależy nam na dotarciu do placówek kulturalnych i artystów leżących poza granicami Kielc.

Odnajdziemy nawet na krańcach nie tylko naszego kraju, ale świata ludzi twórczych mających świętokrzyskie korzenie. Odnotujemy ważne wydarzenia kulturalne, jakie będą miały miejsce w naszym regionie we wszystkich placówkach kulturalnych i agencjach artystyczno - wystawienniczo - koncertowych.

Pismo skierowane jest też do kolekcjonerów. Znajdą się tu artykuły uznanych specjalistów, historyków sztuki i oczywiście samych zbieraczy, przybliżające czytelnikom historię, specyfikę i wartość artystyczną dzieł sztuki, przedmiotów itp. Zajmiemy się prezentowaniem rodzimej genealogii i heraldyki. W artykułach spróbujemy opisać niewyjaśnione zagadki z kręgu sztuki.

Tak więc będzie to w pełnym tego słowa znaczeniu pismo kulturalno-artystyczne zarówno w założeniach, jak i w realizacji. Czytelnik znajdzie w nim oprócz ciekawego raportu redakcyjnego, wywiadu, eseju, reportażu, recenzji, artykułu publicystycznego, felietonów przede wszystkim konkretne dzieło, jak najbardziej konkretnego twórcy: prozę, wiersz, fotografię, plakat, tekst kabaretowy, piosenkę, grafikę, obraz, zaprezentowaną rzeźbę itp.

Kwartalnik krytycznie będzie się przyglądał wydarzeniom artystycznym, poczynaniom urzędników, a także nowym publikacjom dotyczącym sztuki współczesnej. Nie powinno nam zabraknąć odwagi i kompetencji, by pisać o kontrowersyjnej sztuce i jej twórcach działających w naszym regionie i poza jego granicami.

Kwartalnik będzie także pismem o charakterze popularno-naukowym, adresowanym z jednej strony do twórców i czytelników zainteresowanych tym rodzajem twórczości, a z drugiej do pracowników naukowych, zajmujących się badaniem tego typu zjawisk.

Zdaję sobie oczywiście sprawę z przeróżnych trudności, jakie czekają na naszej drodze, by urzeczywistnić te wszystkie zamierzenia. Dlatego ośmielam się prosić Naszych Czytelników o wyrozumiałość i liczę na kredyt zaufania i cierpliwości. Z tym przeświadczeniem życzę Państwu dobrej lektury.

Redaktor Naczelny
Andrzej Piskulak

